A. D. 1904.

CURRENDA VIII.

X. Leon Wałęga

Dr. T. św.

z Bożego miłosierdzia i Łaski świętej Stolicy Apostolskiej

BISKUP TARNOWSKI

**Wielebnemu Duchowieństwu,
Wszystkim Wiernym Dyecezyi tarnowskiej Pozdrowienie i Błogosławieństwo w Panu!**

W liście pasterskim wydanym do Was, Najmilsi w Panu, z okazyi zbliżającego się Wielkiego Postu zachęcaliśmy Was, byście rok bieżący poświęcili szczególniejszej czci Najśw. Maryi Panny — w tym roku bowiem obchodzimy pięćdziesięcioletnią rocznicę ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia tej Przeczystej Dziewicy-Bogarodzicy, i zaprosiliśmy Was, byście wraz z Nami wzięli w bieżącym roku jak najliczniejszy udział w pobożnych pielgrzymkach do słynących łaskami i cudami obrazów Naszej Matki Najlepszej w Tuchowie i Odporyszowie.

I z wielką radością serca oglądaliśmy liczniejsze niż po inne lata tłumy pielgrzymów u stóp cudownego obrazu Matki Najświętszej w Tuchowie, a silną żywimy nadzieję, że i w Odporyszowie dnia 8. września znajdzie się znaczna liczba Naszych owieczek, tem więcej że z upoważnienia Ojca św. podobnie jak w Tuchowie tak i w Odporyszowie na tym dniu udzielimy Błogosławieństwa Papieskiego z Odpustem zupełnym.

* * *

Dla uczczenia wielkiej a sercu każdego wiernego dziecięcia Maryi drogiej rocznicy ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Jej Poczęcia — Ojciec św. Pius X. w liście wystosowanym do biskupów świata katolickiego zapowiedział jubileusz 3-miesięczny w mieście Rzymie. Z łaski tej duchownej korzystały liczne pielgrzymki a między innemi i pielgrzymka polska w czasie swego pobytu w Rzymie, u grobów św. Apostołów. — Obecnie zaś taki sam jubileusz 3-miesięczny obchodzić będziemy w Naszej Dyecezyi.

* * *

Lecz abyśmy jak najobfitsze odnieśli łaski w czasie tego jubileuszu ku czc Matki Niepokalanej ogłoszonego, powinniśmy się zastosować do przestróg i nauk, jakie znajdujemy w owym liście Ojca św., a które tu w streszczeniu podajemy:

Przedewszystkiem Ojciec św. przestrzega, by uwielbienie nasze ku Najśw. Pannie nie ograniczało się tylko na zewnętrznych formach i oznakach tylko religijności. Źleby było, gdyby Najśw. Matka Jezusowa mogła się na nas uskarżać: „Ten lud czci mnie wargami, a serce ich daleko jest odemnie“ (Mat, 15, 8). „Nic tu nie znaczy akt zewnętrzny — uczy Ojciec św. — gdy nie jest w zgodzie z usposobieniem ducha“. — Sama zaś ta tajemnica Niepokalanego Poczęcia wskazuje, co to najbardziej nie podoba się P. Bogu, czego więc przedewszystkiem wystrzegać się należy, jeżeli cześć nasza miłą ma być Najśw. Pannie. „Obrzydliwością Panu jest grzesznik i niezbożność jego“. Dlatego od wszelkiego grzechu, nawet pierworodnego, uwolnił Pan Najśw. Pannę, by Mu była miłą i godnem mieszkaniem dla Jego Jednorodzonego Syna. Uczeń ten, który z Najśw. Panną najwięcej przestawał, bo z woli P. Jezusa Nią się opiekował, który znał pragnienia Jej nieskalanego Serca, takie wyraża życzenie: „Synaczkowie moi, to piszę wam, abyście nie grzeszyli“ (I. Jan 2, 1). Pozbądźcież się, Synaczkowie Maryi Niepokalanie Poczętej, grzechów wszelakich! Niech ustąpi zpośród was ta pycha żywota, tak dzisiaj powszechna, bo przy zarozumiałości nie możecie się podobać Tej, która jaśnieje pokorą i sama sławi Boga, że wejrzał na pokorę służebnicy swojej. Nie dajcie powodu do skarg na wasze nieposłuszeństwo względem władzy, zwłaszcza duchownej, bo Marya patrzała na posłuszeństwo Boskiego Swego Syna i tylko przejętych duchem posłuszeństwa może uważać za prawowite swe dzieci, za braci i siostry Pierworodnego Swego Syna. Unikajcie zmysłowości, dogadzania ciału, co dzisiaj tak jest powszechnem, bo którzy „żyją według ciała, Bogu podobać się nie mogą“, nie znajdą też i upodobania w oczach Najśw. Panny; Ona, jako wierna „służebnica Pańska“, w tem tylko ma upodobanie i to tylko pochwala, co się P. Bogu podoba. Pozbądźmy się wszystkich grzechów!

Ojciec św. napomina jednak, że „jeżeli cześć nasza ku Maryi ma być doskonałą, to należy wyżej postąpić i z całych sił starać się o naśladowanie Maryi“. P. Bóg żąda, byśmy dla osiągnięcia szczęśliwości wiecznej, stali się podobnymi do Jednorodzonego Syna Bożego a naszego Zbawiciela (Rzym 8, 29). Najbardziej P. Jezusa w życiu Swem naśladowała Najśw. Matka Jego, więc na Nią zapatrywać się powinniśmy i uczyć od Niej cnót wszelakich i w życiu je wykonywać. Wszakto Ona Zwierciadłem sprawiedliwości chrześcijańskiej; lecz nie tylko przykładem cnót pociąga, ale i słowy wyraźnemi przemawia do tych, co łask szczególnych pragną dostąpić od P. Jezusa: „Cokolwiek wam rzecze, czyńcie“! Bądźmyż więc, Najmilsi, niezachwiani w wierze, bo Jezus powiedział, że „kto uwierzy, zbawion będzie“, bo Marya mimo różnych, ciężkich prób, nie chwiała się w wierze; i wśród Męki Swego Syna, wśród obelg, jakie nań miotają, Ona wierzy, że to Syn Boży, że to Bóg prawdziwy. Niech podobnie silna będzie nasza wiara mimo rzucania się na religią złych piśmideł i niegodziwych ludzi. Bądźmy także wytrwałymi w nadziei, w ufności ku Bogu, bo P. Jezus niesłychaną siłę takiej ufności przyrzeka, bo Matka Najśw. nigdy, nawet wśród największych przykrości, ufności nie traciła, bo nawet patrząc na konającego na krzyżu Syna ufała, że według

Swych przepowiedni zmartwychwstanie. Będą w życiu zawody, nie zabraknie przykrości, ale „o cokolwiek prosić będziemy (z ufnością niezachwianą), stanie się nam“. — Bądźmyż wreszcie gorącymi w miłości ku P. Bogu i bliźnim, bo przed innemi te dwa przykazania P. Jezus zaleca, bo i Najśw. Matka Jego w ich wypełnianiu wzorem swym nam przyświeca. Często myślą zwracajmy się do Boga i wszystko nasze Mu składajmy w ofierze, miłujmy bliźnich i to „nie językiem i słowem, ale uczynkiem i prawdą“.

Jakżeby nam błogo było wszystkim, gdybyśmy w tym roku jubileuszowym skupili się wszyscy przy boku Maryi, naszej Matki najlepszej, naszej Królowej Niebieskiej! także wzniosły przedstawiałaby ziemia widok, gdyby za przykładem swej Królowej w niebie brzydzili się ludzie grzechem, jako złem największem, gdyby starano się o cnoty, jako najwspanialszą ozdobę. One litościwe oczy Maryi czuwałyby nad dobremi Jej dziećmi, ręce Jej hojnie spieszyłyby z pomocą w każdej potrzebie naszej, czulibyśmy bliskość Jej pełnego miłości najczystszego Macierzyńskiego serca. O spraw to, Matko najlepsza, abyśmy Cię czcili w duchu i prawdzie wszyscy, by ta cała Dyecezya zasłużyła sobie w ten sposób na szczególną Twoją opiekę i łaskę u Pana, boś Ty Sama przyrzekła: „Kto mnie znajdzie, znajdzie żywot i wyczerpnie zbawienie u Pana“. — Święta Maryo, Matko Boża, módl się za nami grzesznemi teraz i w godzinę śmierci naszej. —

I Namiestnik Syna Maryi, Ojciec św. pragnie, by ten rok był rokiem ogólnego odredzenia się ziemi. Otwiera tedy hojnie skarby niebieskie, ogłasza jubileusz powszechny czyli odpuszczenie zupełne wszystkich kar doczesnych za grzechy pod pewnymi warunkami. U nas rozpocznie się ten św. czas dnia 7 września uroczystemi nieszporami z wystawieniem Najśw. Sakramentu w monstrancyi i odśpiewaniem hymnu przed nieszporami „Veni Creator Spiritus“. Pierwszy dzień jubileuszu — to będzie uroczystość Tytularna kościoła Naszego katedralnego, Narodzenie Dziewicy Niepokalanie Poczętej. Zakończy się zaś jubileusz dn. 7 grud. br. takimiż uroczystymi nieszporami i odśpiewaniem dziękczynnego „Te Deum“. Warunkiem dla dostąpienia odpustu zupełnego jest odwiedzenie 3 razy kościoła parafialnego, przyczem należy się pomodlić za Ojca św., za cały Kościół św., o nawrócenie odszczepieńców i niewiernych, o zgodę chrześcijańskich panów, o wszelkie łaski dla wiernych. Należy także w jeden dzień zachować post ścisły, tj. bez jaj i nabiału. Nadto przepisana jest spowiedź i Komunia św. Warunki zapewne nie trudne. Kapłani w tym czasie mają władzę obszerniejszą odpuszczania grzechów; mogą także zamieniać śluby na inne dobre uczynki. W uniesieniu radości przemawiamy do Was, Najmilsi, słowy Apostoła: „Oto teraz czas przyjemny, oto teraz czas zbawienia“! Poznajmyż czas nawiedzenia Pańskiego; ujmijmy z wdzięcznością rękę, którą nam Zbawiciel najłaskawszy podaje. Niech wszyscy pod opieką Tej, która jest Ucieczką grzeszników, garną się do św. spowiedzi; niech po pojednaniu się z P. Bogiem, naśladując cnoty Maryi, inne rozpoczną życie, a niebo ze swymi skarbami i łaskami przychyli się do ziemi. Dla uproszenia szczególniejszego błogosławieństwa Bożego na czas św. jubileuszu, codziennie od 8go września do 8go grudnia b. r. po pierwszej Mszy św. będzie wystawienie Najśw. Sakramentu, przed którym na intencye Ojca św. i całego Kościoła będzie się odmawiać 5 Ojcze Nasz i tyleż Zdrowaś Maryo.

Wiele dobrego spodziewamy się z tego jubileuszu, bo wśród niego nad nami szczególniejszą Pan najlepszy objawi łaskawość. Dzielimy się z Wami, Najmilsi moi, wieścią wesołą, która Was — nie wątpimy — tak rozraduje, jak rozradowała serce Waszego Arcypasterza.

Oto niedawno nadeszło z Rzymu pozwolenie na uroczyste ukoronowanie cudownego obrazu Matki Boskiej w Tuchowie. — Dnia 2. października bieżącego roku, w Uroczystość Matki Boskiej Różańcowej, będę miał szczęście własnemi rękami ukoronować ten obraz, do którego jeszcze jako dziecko odprawiałem pielgrzymki a później jako biskup niejednokrotnie udawałem się w różnych potrzebach i trudnościach.

Wiecie dobrze wszyscy, jak rzadko się trafiają podobne uroczystości; wyjątkowo w roku bieżącym, poświęconym w szczególniejszy sposób Matce Boskiej, aż dwie takie wypadły uroczystości w kraju naszym tj. w Dzikowie i w Tuchowie, z których druga tak blisko nas obchodzi. — Radbym, Najmilsi moi, by ten dzień przemienił się dla nas w uroczystość dyecezalną. Wszak to pierwszy i najsławniejszy obraz cudowny w naszej dyecezyi. Od wieków odbywały się tam pielgrzymki; w ciągu ostatnich kilku stuleci zdziałał Pan Bóg przez przyczynę Najśw. Maryi Panny Tuchowskiej wiele cudów, które dostatecznie stwierdzone zapisały kroniki tamtejszego kościoła—a z ostatnich lat kilka nowych cudów stwierdziła ponad wszelką wątpliwość osobna komisya.

Najlepszym jednak dowodem, jak Najświętsza Panna Marya chętnie wysłuchuje próśb tam do Niej zanoszonych, to te liczne pielgrzymki, jakie co roku dążą do Tuchowa, a wszyscy spieszą tam z ufnością. Pielgrzymki te stały się jeszcze liczniejsze, odkąd OO. Redemptoryści objęli opiekę i straż tego obrazu świętego; w bieżącym roku, jak sam tego byłem świadkiem, liczba pielgrzymów dochodziła do 30.000. — Słusznie tedy powiedzieć można, że to pierwszorzędny tron Najśw. Maryi Panny w naszej dyecezyi, a stąd naszym obowiązkiem jest, byśmy uznali w niej Królowę naszej dyecezyi i złożyli jej hołd, abyśmy jako wierni poddani znaleźli się u stóp tej Królowej w chwili Jej uroczystej koronacyi.

Wkładając na głowę Maryi i Jej Boskiego Synaczka korony, oddam Matce Najświętszej w opiekę całą moję owczarnię i imieniem wszystkich złożę Jej hołd poddaństwa; radbym więc mieć jak najwięcej uczestników i świadków tego uroczystego aktu. Słuszną również jest rzeczą, abyśmy jako wierni poddani przyczynili się datkiem do sprawienia ozdobnej korony tej naszej Pani. Spłacimy przez to w części drobnej tylko ten dług, jaki zaciągnęliśmy, otrzymując z Jej rąk tyle łask, dobrodziejstw i cudów. — Rok bieżący wprawdzie ciężki, ale kto doznał łask, ten nie będzie żałował jałmużny. Spłacimy przez to także dług wdzięczności OO. Redemptorystom, którzy od lat kilkunastu tak gorliwie pracują w naszej dyecezyi. Wszak misyami przeorali chyba jej połowę; ileż to nauk, spowiedzi, ile dusz pojednali z Bogiem; sami ubodzy są, pospieszmy im tedy z pomocą!

Równocześnie wzywam Was najmilsi, abyście podziękowali Panu Bogu za to szczęście, jakie spotyka Pasterza Waszego. Jeżeli mi Pan Bóg pozwoli doczekać tej uroczystości, będzie to chyba najpiękniejszy dzień w mojem życiu; dzień ten wynagrodzi mi sowicie wszystkie przykrości i trudy, wzmocni mą ufność i doda otuchy,

że jakkolwiek niegodny po tylu łaskach nadzwyczajnych znajdę miłosierdzie u Tronu Boga.

Kończąc, Najmilsi, to moje do Was przemówienie, nie mogę ukryć, co tkwi na dnie serca Was gorąco miłującego, co mnie wielkich trosk niepokojów nabawia, mianowicie: przeświadczenie moje o szerzącem się zepsuciu, o upadku nawet wiary między ukochaną naszą młodzieżą. Usadził się nieprzyjaciel, by naszą nadzieję w korzeniu już zatruć i zniszczyć. Wy znów utyskujecie na coraz gorsze lata; czujecie, że zaciążyła nad nami karząca ręka Pańska. — Zwróćmy się tedy wszyscy z otuchą do Maryi Niepokalanie Poczętej. „Kiedy Ojciec rozgniewany siecze, szczęśliwy, kto się do Matki uciecze." Pod opieką Maryi pojednajmy się szczerze z Ojcem naszym niebieskim; pozbądźmmy się tej pychy żywota i płynącego z niej nieposłuszeństwa; wyrzeczmy się zmysłowości, która tak wielu dzisiaj uwodzi. Za przykładem Maryi Niepokalanie Poczętej trzymajmy się silnie wiary, która zawsze zdobiła nasz naród; nie traćmy nadziei; niech miłość ku Bogu i bliźniemu będzie treścią życia naszego. Bracia! Wasz Arcypasterz ukoronuje Królową Niebieską w obrazie, najbardziej z łask słynącym; wy, Najmilsi, przyrzeczcie Jej hołdy poddaństwa, uznajcie Ją odtąd za Królowę, słuchajcie Jej rozkazów. Ona rozkazuje, byście czynili, cokolwiek nam rzecze Jej Syn, Pan Jezus. Bądźmy wiernymi poddanymi Królowej Korony Polskiej, a doznamy w Niej zawsze Łaskawej Królowej, Najlepszej naszej Matki.

Jako zadatek tych łask, jakie — spodziewam się — spłyną na Was wszystkich w tym roku jubileuszowym Maryi, udzielamy Wam, Najmilsi w Panu, Naszego Arcypasterskiego błogosławieństwa.

W Tarnowie, dnia 18go sierpnia 1904.

† LEON Biskup.

Polecamy odczytać z ambon niniejszy list we wszystkich kościołach dyecezyi w najbliższą niedzielę i zachęcić do składek na ozdobne korony do cudownego obrazu. Z powodu ciężkiego roku nie zarządzamy składek w całej dyecezyi, sądzimy jednak, iż w parafiach bliższych Tuchowa, skąd wierni liczniej tamże pielgrzymują, można zarządzić takie składki, w innych zaś parafiach wystarczy z ambon zachęcić lud do datków na ten zbożny cel i zapowiedzieć, iż ofiary czy to w pieniądzach czy w kosztownościach należy składać do rąk X. Proboszcza, który je prześle do Naszego Konsystorza.

Instrukcya

dla WW. Księży Proboszczów i spowiedników dyecezyi Tarnowskiej na czas jubileuszu.

I. Czas trwania jubileuszu. Jak już wyżej wspomnieliśmy, jubileusz w naszej Dyecezyi trwać będzie od 8. września t. j. od uroczystości Narodzenia Najśw. Maryi Panny do 7. grudnia to jest wigilii Niepokalanego Poczęcia włącznie.

Dnia 7. września po półgodzinnem dzwonieniu we wszystkie dzwony odprawić należy uroczyste nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu w monstrancyi i ze stosownem kazaniem.

Począwszy od 8. września, przez cały czas trwania odpustu jubileuszowego t. j. do 7. grudnia włącznie, w kościołach parafialnych należy, a w zakonnych można odprawić codziennie jednę Mszę św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu w puszce; po Mszy kapłan odmówi 5 pacierzy na intencye Ojca św. i litanię do Najśw. Maryi Panny. Te same pacierze odmawiać należy w niedzielę i święta po nieszporach wobec Najśw. Sakramentu w puszce.

W ciągu jubileuszu należy, ile możności urządzać pielgrzymki i procesye do miejsc łaskami Najśw. Panny słynących lub do sąsiednich kościołów, a przytem starać się, by jak największa liczba wiernych przystępowała do Sakramentów św.

Polecamy często wśród jubileuszu nietylko tłómaczyć ludowi warunki odpustu jubileuszowego, lecz nadto gorąco zachęcać wiernych, iżby oddawali cześć Niepokalanie Poczętej Dziewicy-Matce w sposób dla nas najpożyteczniejszy, a dla Niej najchwalebniejszy, to jest przez naśladowanie Jej wznioslych cnót.

Na zakończenie jubileuszu t. j. 7. grudnia po półgodzinnem dzwonieniu odprawi się nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu w monstrancyi i ze stosownem kazaniem. Po nieszporach nastąpi odmówienie litanii do Najśw. Panny, a po pięciu pacierzach odśpiewa się suplikacye. Uroczystość zakończy się procesyą z Najśw. Sakramentem, a po hymnie dziękczynnym „Te Deum laudamus“ celebrans odśpiewa wiersz „Benedicamus Patrem,“ modlitwę „Deus, cuius misericordiae non est munerus etc.“, Deus omnium fidelium pastor..! (za Ojca św.), wiersz i modlitwę o Najśw. Sakramencie i „Divinum auxilium....“

II. Kto może korzystać z łask jubileuszowych? Każdy katolik może dostąpić odpustu jubileuszowego, czy w dyecezyi stale mieszka, czy tylko tymczasowo, lub jako przyjezdny bawi. — Lecz odpustu jubileuszowego można dostąpić tylko raz. Kto zatem brał udział w tegorocznej pielgrzymce do Rzymu i tam uzyskał ten odpust, ten nie może go dostąpić po raz drugi w dyecezyi. Można jednak w czasie jubileuszu dostąpić innych odpustów.

Kto wykona ściśle przepisane warunki i nie ma dobrowolnego przywiązania do żadnego powszedniego grzechu, ten uzyska odpuszczenie wszystkich kar doczesnych. Kto zaś nie ma tak doskonałego usposobienia, ten dostąpi przynajmniej odpuszczenia kar doczesnych za te grzechy, których wina została mu darowaną. (S. Alph. IV. 534.). —

Odpust jubileuszowy można ofiarować za dusze w czyścu cierpiące.

III. Warunki odpustu jubileuszowego w ogólności. Warunki odpustu jubileuszowego są następujące: 1. trzykrotne nawiedzenie kościoła, 2. modlitwa podług intencyi Ojca św., 3. spowiedź, 4. Komunia św., 5. post ścisly.

Żadnego z tych warunków nie można samowolnie opuścić, lecz spowiednicy mogą zmienić wyżej wymienione warunki na inne dobre uczynki tak osobom świeckim jak i zakonnym, jeżeli te osoby nie mogą spełnić tych przepisanych warunków.

Warunki te mogą być wypełnione w dowolnym porządku. Jest wprawdzie bardzo pożądanem, by ten, kto chce uzyskać odpust zupełny, dopełnił wszystkich przepisanych warunków w stanie łaski poświęcającej, ale do otrzymania odpustu wystarczy, jeśli ostatni warunek wykona w stanie łaski.

Co się zaś tyczy miejsca, w którem należy dopełnić przepisanych warunków, to odprawić post i spowiedź i przyjąć Komunię św., można gdziekolwiek, także w obcej parafii, a nawet w obcej dyecezyi. Jeżeli się wykona resztę przepisanych uczynków w miejscu stałego pobytu, dostępuje się odpustu. Można też w obcej dyecezyi uzyskać odpust jubileuszowy, jeżeli się dopełni przepisanych warunków w czasie i sposobie, które oznaczył tamtejszy biskup.

Przepisane warunki wykonywać należy z wyraźną intencyą czyli zamiarem i postanowieniem pozyskania odpustu; wystarczy jednak wzbudzić w sobie intencyą raz, byleby się później jej nie cofnęło i nie odwołało.

IV. Warunki odpustu jubileuszowego w szczególności. *1. Odwiedziny kościoła.* Do uzyskania odpustu jubileuszowego należy trzy razy odwiedzić kościół parafialny lub filialny, jeśli w miejscu kościoła parafialnego nie ma.

Jeśli w miejscu zamieszkania nie ma kościoła tylko kaplica — wystarczy nawiedzenie tej kaplicy tylko wtenczas, jeżeli kaplica ta przeznaczona jest do publicznego nabożeństwa i jeżeli w niej kapłani zwykli odprawiać mszę św. (S. Poen. 25. marca 1881 i 15. stycznia 1886).

Nawiedzenie kościoła należy odbywać nabożnie, to znaczy: dla oddania czci Bogu i odprawienia modlitw odpustowych, a nie np. dla oglądania kościoła. Wyszedłszy z kościoła, można do niego zaraz powrócić i w ten sposób uczynić zadość warunkowi odwiedzenia kościoła dwa, a nawet trzy razy, raz po razu (S. Poenit. 25go stycznia 1875).

Nie jest rzeczą konieczną udawać się do kościoła pieszo; można także odbyć tę drogę wozem.

Osoby zakonne, o ile nie mają osobistego przywileju, muszą odwiedzić ten sam kościół, co świeccy. Tym zakonnikom i zakonnicom, którzy tego uczynić nie mogą, spowiednik ma prawo zamienić odwiedziny kościoła na inny dobry uczynek.

Spowiednicy mogą zamienić odwiedzenie kościoła na inny dobry uczynek osobom, które nie są w stanie dopełnić tego warunku.

2. Modlitwy podczas odwiedzania kościoła. Żądanie bulli jubileuszowej, by modlitwa była „pobożna“, nie nakłada nowego zobowiązania; aby modlić się „pobożnie“, wystarcza unikać wedle możności roztargnienia.

Ojciec św. nie wyszczególnił jednak i nie polecił żadnych osobnych modlitw; można więc odprawić jakiekolwiek modlitwy, byleby nie były zkądinnąd nakazane, np. brewiarz. (Congr. Indulg. 29 maja 1841).

Wystarczą do pozyskania odpustu modlitwy ustne; modlitwa myślna jest bardzo chwalebna, ale nie przepisana, owszem sama (bez modlitwy ustnej) nie wystarczy. (Congr. Indulg. 13 września 1888). Modlitwy odpustowe można odprawiać samemu, lub z innymi.

Modlitwy te należy odprawić na intencyą Ojca św., to znaczy: o pokój i wywyższenie Kościoła św. i Stolicy Apostolskiej, o usunięcie błędnowierstwa i nawrócenie błądzących, o zgodę książąt chrześcijańskich, o pokój i zgodę wiernego ludu. Nie jest jednak koniecznem wzbudzić w sobie szczegółowo te intencye; wystarczy mieć wolę pomodlenia się na intencyą, poleconą przez Ojca św.

Jeżeli kościół, który się ma nawiedzić, jest zamknięty lub przepełniony ludźmi, wystarczy w pierwszym wypadku pomodlić się u drzwi kościoła lub na schodach doń wiodących, w drugim wypadku wystarczy przyłączyć się do tłumu, stojącego przy drzwiach i w ten sposób jest się moralnie obecnym w kościele (S. Alph. VI. 538).

3. Spowiedź. Każdy, kto chce dostąpić odpustu jubileuszowego, choćby nawet nie był w grzechu śmiertelnym, musi odprawić spowiedź. Ktoby zaś po odprawieniu spowiedzi jubileuszowej popadł w ciężki grzech przed dopełnieniem ostatniego warunku jubileuszowego, musi odbyć powtórną spowiedź; nie wystarczy sam akt doskonałej skruchy (Bened. XIV.). Nie potrzeba natomiast ponownie pościć, ani też ponownie nawiedzać kościoła, lecz godne przyjęcie Komunii św. wystarczy jako ostatni przepisany warunek.

Spowiedź jubileuszowa może być spowiedzią generalną, ale to jest tylko doradzone, a nie konieczne.

Spowiedzi jubileuszowej co do wyboru spowiednika przysługuje ten przywilej, iż wszyscy duchowni i świeccy, nawet zakonnicy wszelkiej reguły, (którzy mają zwykle oznaczonych ściśle spowiedników) mogą odbyć spowiedź jubileuszową przed każdym aprobowanym świeckim lub zakonnym kapłanem. Z tego prawa mogą korzystać i zakonnice, nowicyuszki i inne niewiasty, mieszkające w obrębie klasztoru, jeżli spowiednik ma aprobatę do słuchania zakonnic.

4. Komunia św. Wijatyk może być zarazem jubileuszową Komunią św. (Św. Penit. 30 styczn. 1886).

Dzieci, które spowiadały się już, lecz nie przystępowały jeszcze do pierwszej Komunii św., mogą uzyskać odpust jubileuszowy, chociaż do Stołu Pańskiego nie przystąpią; powinny jednak zamiast Komunii św. wykonać jakiś uczynek dobry, który im wskaże spowiednik.

5. Post. Do uzyskania odpustu jubileuszowego przepisany jest jeden dzień ścisłego postu bez użycia mięsa, jaj i nabiału; taki post dla uzyskania odpustu jubileuszowego odbyć muszą nawet ci, których nie obowiązuje kościelne przykazanie postu, lub uzyskali od niego dyspenzę.

Dzień postu można sobie dowolnie obrać, byle tylko na ten dzień dobrowolnie obrany nie przypadała abstynencya lub post przez Kościół nakazany.

Każdy aprobowany spowiednik może zamienić ten post na inny dobry uczynek. Jeżeli spowiednik dał pozwolenie na pożywanie mięsa, to nie można podczas tego samego posiłku jeść ryb, ani też mięsa jeść na kolacyę, chyba że spowiednik wyraźnie i na to pozwoli (np. choremu)

V. Przywileje spowiedników. *1) Władza zmieniania warunków odpustowych.* Każdy aprobowany spowiednik może zmieniać warunki odpustu jubileuszowego na korzyść wszystkich wiernych: świeckich i duchownych, tudzież osób zakonnych, jeżeli one nie mogą tych warunków wykonać; a władzy tej mogą używać spowiednicy tylko w obec penitentów, których są zwyczajnymi, nadzwyczajnymi, lub na ten jedyny raz obranymi spowiednikami. (S. Poenit. 21 lipca 1900)—i to tak przy spowiedzi, jak i poza spowiedzią. —

2) *Władza rozgrzeszenia od rezerwatów i cenzur.* Wszyscy aprobowani spowiednicy mogą na spowiedzi jubileuszowej zwalniać od klątwy, suspenzy i wszystkich kościelnych kar i cenzur, choćby one były zastrzeżone Ordynaryuszowi lub Stolicy Apostolskiej w szczególniejszy sposób (speciali modo).

Tylko w następujących wypadkach spowiednik nie może udzielić rozgrzeszenia nawet na spowiedzi jubileuszowej:

a) „Attentata absolutio complicis“ i „calumniosa denuntiatio de sollicitatione“. (Jezeli kapłan wyzna „crimen attentatae absolutionis“, to można — aby zbyt długo nie pozostawał w stanie grzechu — rozgrzeszyć go *directe*, ale pod warunkiem, iż najdalej do miesiąca odniesie się do Penitencyarii (tecto nomine); w przeciwnym razie wpada ponownie w ekskomunikę. (S. Off. 7. czerwca 1899).

b) Kto wyrokiem publicznym został imiennie wyklęty, suspendowany, albo inaczej ukarany przez Stolicę Apostolską, Biskupa lub innego kościelnego sędziego, nie może rozgrzeszenia otrzymać, dopóki nie da zadośćuczynienia lub nie pogodzi się z osobami, których ta sprawa dotyczy.

W innych wypadkach trzeba penitentowi zadać stosowną pokutę i polecić, aby uczynił zadość wszystkim zodowiązaniom prawnym.

Szczególnie należy pamiętać, że a) tym, którzy popadli w kacerstwo, nie można udzielać rozgrzeszenia, póki nie wyrzekną się swoich błędów i nie naprawią zgorszenia. Wystarczy jednak szczera obietnica, że naprawią zgorszenie, którego nie mogą zaraz usunąć. Naprawić zgorszenie muszą jawnie, wystarczy natomiast potajemne w obec spowiednika odwołanie błędów.

b) Kto czytał zakazane książki (osobliwie te, które wymienia konstytucya *Apostolicae Sedis* I. 2), musi je spalić, jeżeli są w jego posiadaniu. Powinien to uczynić, zanim otrzyma rozgrzeszenie, a przynajmniej — jeżeliby na razie tego wcale uczynić nie mógł lub tylko z wielką trudnością — szczerze obiecać, że później to uczyni. Jeszcze lepiej postąpi penitent, gdy książki takie doręczy biskupowi lub spowiednikowi (Bened. XIV.).

c) Wolnomularze i członkowie pokrewnych towarzystw muszą: α) wyrzec się tych zakazanych związków i β) przyrzec, że nie będą ani wkładek płacić, ani też jawnie lub skrycie brać udziału w czynnościach tych stowarzyszeń; γ) naprawić zgorszenie; δ) być gotowymi zgłosić swoje wystąpienie z towarzystwa, skoro tylko zdołają to uczynić bez wielkiej szkody własnej (S. Off. 7 marca 1883). Pisma wolnomularskie należy spalić, a te, które są szczególnie ważne, wydać władzy kościelnej (S. Off. 1go lutego 1871).

d) Zakonnicy, którzy przez apostazyą porzucili zakon lub zbiegli z klasztoru, nie mogą otrzymać rozgrzeszenia, póki do swego klasztoru nie powrócą, a przynajmniej nie postanowią uczynić to jak najrychlej. Należy im wówczas ściśle oznaczyć czas, w którym mają postanowienie swoje wykonać i ostrzec, że w razie niedotrzymania tej obietnicy popadną ponownie w kary kościelne, od których rozgrzesza się ich obecnie. Mimo otrzymane rozgrzeszenie nie wolno im wykonywać obowiązków kapłańskich, dopóki nie włożą na się szat zakonnych i nie poddadzą się swojej władzy zakonnej.

Spowiednik nie może rozgrzeszać od cenzur i innych kar kościelnych poza spowiedzią, lecz tylko pro foro interno.

Zatem *a)* każdy który wpadł w cenzurę kanoniczną, musi się zachować in foro externo jak człowiek obłożony karą kościelną. N. p. kapłan suspendowany musi powstrzymać się od odprawiania mszy św., póki nie otrzyma od biskupa zwolnienia od suspenzy; *b)* dla rozgrzeszenia innowiercy, który chce się nawrócić do kościoła katolickiego, potrzeba pro foro externo osobnego upoważnienia od biskupa, jak zwykle.

Kto świadomie odprawia spowiedź jubileuszową nieważnie, nie dostępuje odpustu i nie korzysta z przywilejów jubileuszu. (Bened. XIV.). Kto natomiast odprawi ważnie spowiedź jubileuszową i ma zamiar dopełnić innych warunków, dostępuje odpuszczenia cenzur i kar kościelnych, (a także uwolnienie od ślubów), choćby później nie spełnił innych warunków potrzebnych do uzyskania jubileuszowego odpustu (Ben. XIV.). Taksamo, jeżeli kto zapomni wyznać rezerwat na spowiedzi jubileuszowej, grzech ten przestaje być rezerwatem i może być odpuszczony na każdej następnej spowiedzi przez każdego aprobowanego spowiednika (Alph. VI. 537. 9. 4.). Nawet odraczając rozgrzeszenie, spowiednik na spowiedzi jubileuszowej może zwolnić penitenta od rezerwatów i cenzur (Alph. VI. 535. III·).

3. Władza zmiany ślubów. Penitentowi, który odprawia spowiedź jubileuszową, spowiednik może na inne dobre uczynki zamienić wszystkie śluby, choćby były zastrzeżone Stolicy Apostolskiej lub poparte przysięgą. Nie potrzeba szczególniejszej przyczyny, aby przyzwolić na tę zamianę. (S. Alph. de voto 245.).

Nie można jednak zmienić następujących ślubów:

aa) Ślub dozgonnej czystości;

bb) ślub wstąpienia do zakonu w ścisłem tego słowa znaczeniu. (Jeżeli ślubujący w czasie ślubu nie miał jeszcze lat 14-tu (dziewczyna 12-tu), spowiednik ma prawo zamiany tego ślubu);

cc) ślub, który zawiera zobowiązanie wobec osoby trzeciej, jeżeli ta osoba zobowiązanie owo przyjęła (n. p. śluby złożone w kongregacyi);

dd) Vota poenalia t. j. śluby, które mają penitenta chronić od grzechu, może spowiednik zamienić na dobre uczynki, które — jego zdaniem — uchronią penitenta równie skutecznie od grzechu, jak przedmiot ślubu.

Spowiednik nie ma władzy dyspenzowania od ślubów (S. Poenit. 10. lutego 1875), lecz może tylko przedmiot ślubu zamienić na inny dobry uczynek, tej samej, albo prawie tej samej wartości. Nie należy jednak być nadto skrupulatnym w ocenianiu, czy uczynek dobry pod względem wartości wewnętrznej odpowiada zupełnie przedmiotowi ślubu.

Lecz spowiednik ma władzę zamiany ślubu tylko przy spowiedzi jubileuszowej a nie poza spowiedzią.

4. Władza dyspenzowania ab irregularitatibus. Kleryków, którzy mają wyższe święcenia, tak świeckich jak i zakonnych, spowiednik może dyspenzować od tajemnych kanonicznych nieprawidłości (irregularitates), które nie dozwalają wykonywać praw odpowiednich święceniom. Odnosi się to tylko do nieprawidłowości, które klerycy ci ściągnęli na się przez niezastosowanie się do cenzur kościelnych.

Od innych zaś nieprawidłości, choćby nawet tajnych, czy one pochodzą z winy (ex delicto) czy z braku uzdolnienia (ex defectu), nie można być uwolnionym na podstawie przywilejów jubileuszowych.

Z tej władzy nie może spowiednik korzystać także poza spowiedzią.

Rekolekcye kapłańskie.

W kaplicy Seminaryum duchownego w Tarnowie rozpoczną się 12. września b. r. wieczorem a trwać będą trzy dni t. j. 13., 14. i 15. września; zakończą się 16. września rano wspólną Komunią św.

O czem zawiadamiając, polecamy, aby kapłani mający zamiar wziąć w nich udział, zgłosili się listownie wprost do Zarządu Seminaryum duchownego na kilka dni przed terminem rozpoczęcia tak, aby na czas jeszcze można było poczynić odpowiedne zarządzenia.

W Szczyrzycu odbędą się rekolekcye w pierwszych dniach października. Dokładny termin podamy niebawem.

Wezwanie do składek na pogorzelców.

Wiadomo wam, kochani bracia, iż straszny pożar nawiedził Brzesko w naszej dyecezyi i Sokołów w przemyskiej. W pożarze tym spłonęły niestety dwa kościoły. Tysiące ludzi znalazło się w jednej chwili bez dachu i chleba i czeka ich straszna nędza, jeżeli miłosierdzie chrześcijańskie nie pospieszy im z rychłą jak najwydatniejszą pomocą. —

Do wszystkich więc, którzy niedotknięci takiem strasznem nieszczęściem nie mogą mieć nawet pojęcia o rozmiarach tej klęski, udajemy się z prośbą o grosz jałmużny dla poratowania ofiar pożaru, dla ulżenia niedoli pogorzelców i przypominamy słowa Zbawiciela: „co chcecie, aby wam ludzie czynili i wy im czyńcie.“

Więc też niech wszyscy kapłani Naszej Dyecezyi pospieszą z ofiarami a rządcom kościołów polecamy nadto, aby gorąco zachęcili z ambony wiernych do jak najobfitszych składek, które zarządzić należy w kościołach w jednę z niedziel września. Zebrane ofiary i składki przesłać należy do naszego Konsystorza. Pewną ich część prześlemy na pogorzelców Sokołowa; część zaś znaczniejszą do Brzeska i to w pierwszym rzędzie na odbudowanie spalonego kościoła parafialnego.

Mutationes inter Venerabilem Clerum.

Neoordinati applicati: R. Bajda Joannes ad Łęki dolne — R. Jaroch Andreas ad Tuchów — R. Mazur Romanus ad Zassów— R. Przywara Michaël ad Szczepanów —

R. Rogoziński Josephus ad N. Wiśnicz — R. Sitko Romanus Capellanus Illumi ac Rvmi Ordinarii — R. Słowik Joannes ad Zassów — S. Suwada Carolus ad Zgórsko — R. Szewczyk Josephus ad Szczepanów — R. Wiślicki Joannes ad Grybów. —

Translati: R. Bartoszewski Andreas e Borowa ad Wietrzychowice — R. Bączyński Ladislaus e Barcice ad Radomyśl — R. Łaś Bartholomaeus e Wietrzychowice ad Borowa — R. Korzeń Joannes e Radomyśl ad Barcice — R. Czapieński Ludovicus e Zassów ad Radłów — R. Pawlik Ignatius e Kolbuszowa ad Mszana dolna — R. Pabis Joannes e Kolbuszowa ad Dębica — R. Szczygieł Paulus e Szczepanów ad Bielcza — R. Kurkiewicz Adam e St. Wiśnicz ad Bolesław — R. Ślazyk Josephus e Tuchów ad Zbyszyce (ad personam) — R. Golec Alexander e Pleśna ad Kolbuszowa — R. Sikorski Franciscus e Łęki dolne ad Zaborów — R. Woźniczka Adalbertus e Mszana dolna ad Kolbuszowa — R. Gutfiński Franciscus e Rzochów ad Kamienica — R. Chrzanowicz Franciscus e Siedlce ad Piwniczna—R. Zaczek Martinus e Wojnicz ad Zbylitowska góra — R. Wiślicki Joannes e Grybów ad Muszyna — R. Łazarski Josephus e Piwniczna ad Siedlce — R. Wilczeński Joannes e Pstrągowa ad Mszana dolna.

Nominati: R. Padykuła Josephus administr. in Trzęsówka — Smoliński Josephus administr. in Słupiec.

Instituti: A. R. Konieczny Andreas ad beneficium in Dąbrowa — A. R. Pawicki Andreas ad Benef. in Żegocina — A. R. Polek Andreas ad benef. in Pstrągowa.

Decoratus: A. R. Clrmus S. T. Dr. Jacobus Górka, professor Semin dioec. usu R. et M. —

Piis ad aram precibus commendatur:

anima p. m. Henrici Otowski antea Parochi de Gręboszów, 2 qui 11. Augusti pie in Domino obdormivit. — Societati precum pro felici morte adscriptus.

Z KONSYSTORZA BISKUPIEGO.

W Tarnowie, dnia 18. sierpnia 1904.

† LEON
BISKUP.

X. Władysław Chendyński
Kanclerz.

Nakładem Kleru dyecezalnego. Drukiem Józefa Styrny w Tarnowie